

Nazwisko **FOLE JEWSKI**

Imiona **Zbigniew** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **18.10.1910r** Miejscowość, kraj **Włcho**

Data śmierci **1999r** Miejscowość, kraj **USA**

Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: **DP 14.08.2000 ; listy ; kwestionariusz, Who's Who ;
biogramy**

Zawód Tytuły naukowe profesor

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

.....

.....

Źródła i bibliografia:

"Związkowiec" z 6.3.1963 - sylwetka

Who s "ho Among Poles
Subskr. /na ręce p. Patka
~~XXXXXXXX~~ Ł1.5.0.

gen. van sigaud

4.⁴.1963.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Przeczytałem w prasie kanadyjskiej, że wyklada Pan w tym roku na uniwersytecie w Toronto. Spieszę zatem przesłać kwestionariusz biograficzny dla mego wydawnictwa WHO'S WHO AMONG POLES /Commonwealth/.

Jak Pan sobie zapewne przypomina myśl wydania podobnej publikacji rzuciłem jeszcze w roku 1952. Zrealizować ją mogłem dopiero teraz. Jestem w tej chwili w stadium końcowych prac redakcyjnych. Wdzięczny będę za możliwie odwrotny zwrot wypełnionego kwestionariusza.

Z góry dziękuję i łączę wyrazy szacunku

/Bohdan C. Jezewski/

WPan Profesor Zbigniew Folejewski
University of Toronto,
Slavic Studies
Toronto 5, Canada

Prof. Zbigniew Folejewski - sławista

Profesor Zbigniew Folejewski został zaproszony do Toronto przez wydział sławistyczny na bieżący rok akademicki. Opuści więc — niestety — Uniwersytet Torontowski, mimo iż zaproponowano mu pozostanie na stałe.

— Nie mogłem przyjąć tej oferty, gdyż jeszcze przed przybyciem do Toronto, obiecałem Pennsylvania State University, prowadzenie wykładów w roku akademickim 1963/64. Kończę obecnie pewną wielką pracę i muszę być w pobliżu biblioteki w Waszyngtonie. Niezależnie od tego związany jestem szeregiem prac organizacyjno-naukowych w Stanach Zjednoczonych. Nie mogę tych zobowiązań zlikwidować z dnia na dzień. Więcej! Pragnę wiele z nich zachować. To wszystko skłania mnie do — przynajmniej czasowego — powrotu do Stanów Zjednoczonych.

Rozstanie się jednak z Uniwersytetem Torontowskim z prawdziwym żalem. Wydział sławistyczny tej uczelni znajduje się w stanie rozwoju i mam wszelkie dane do przypuszczenia, iż w ciągu kilku następnych lat stanie się jednym z przodujących, co naturalnie napawa mnie radością.



Prof. Zbigniew Folejewski

Profesor wyraża się z dużym uznaniem o poziomie swoich słuchaczy. Nie przeprowadza porównań między studentami Toronta a innych uczelni wyższych ograniczając się do stwierdzenia, iż spotkał tutaj dobry element.

Na wydziale sławistycznym najwięcej osób studiuje rusycystykę przy czym głównie język rosyjski. Ale oczywiście wielu poświęca się również literaturze, innym

językom słowiańskim. Uderzające jest, że sławistykę studiuje stosunkowo bardzo mało studentów pochodzenia słowiańskiego.

Prof. Folejewski prowadzi kurs literatury porównawczej, uwzględniając również literaturę polską, prowadzi wykłady o współczesnej poezji rosyjskiej oraz dla dyplomantów język staroцеркiewny.

Jest wilnianinem. Tam też ukończył studia akademickie. Po magisterium wyjechał w 1934 r. na... Daleki Wschód. W podwójnym charakterze: profesora szkoły średniej i korespondenta prasowego. Nauczał w gimnazjum w Charbinie, zwiedził Japonię, Mandżurię, Koreę. W r. 1937 powrócił do Polski na bardzo krótko, gdyż po kilku miesiącach wyjechał do Szwecji. Tam też zaskoczyła go wojna. Pracował na uniwersytecie w Upsali, gdzie w 1945 r. doktoryzował się. Był wprawdzie lektorem na uniwersytecie w Sztokholmie a później docentem w Upsali. Na uczelniach szwedzkich wykładał do 1951 r. kiedy to zaproponowano mu katedrę na uniwersytecie Wisconsin w Stanach Zjednoczonych. W ciągu jedenaś-
 stu lat pracy na tej uczelni roz-

budował wydział sławistyczny, stworzył jeden z największych księgozbiorów, wychował wielu specjalistów.

— Zapotrzebowanie na sławistów w Stanach Zjednoczonych jest bardzo duże. Na każdego doktoranta czyhają college i uniwersyteity. Potrafię bez trudności zabezpieczyć pracę każdemu dyplomantowi w miejscowości przez niego wskazanej. W wielu amerykańskich szkołach średnich wprowadzono język rosyjski, co jeszcze bardziej zwiększyło zapotrzebowanie na sławistów. Naturalnie wielu kieruje się do urzędów, instytucji państwowych, inni do domów wydawniczych itp. Napewno żadnemu sławistcie nie grozi w Stanach Zjednoczonych bezrobocie.

— Ma więc Pan Profesor swoich uczniów na różnych stanowiskach.

— A tak, ale naturalnie najbliżsi mi są ci, którzy pracują naukowo.

Profesor Folejewski należy do najwybitniejszych sławistów. Jest autorem licznych prac naukowych, opublikowanych w różnych językach. Jest czynnym członkiem zrzeszeń naukowych, uczestniczy w międzynarodowych kongresach sławistycznych.

Ubiegłego roku bawił z żoną w Polsce. Utrzymuje oczywiście stałą łączność ze sławistami polskimi.

Amerykaniec 6.3.1963

Free Editorial Entry

Please fill in the details requested below and post this form to-day.
The information is for editorial use only: no obligation is involved.

WHO'S WHO AMONG POLES
/ of Nationality & Origin /

in the British Commonwealth of Nations

Surname: Folejewski..... Names: Zbigniew.....
Born /place & year of birth/ Wilno, October 18, 1910.....
Nationality: U.S.A...... from 1957.....
Educated at Wilno, Poland and Uppsala, Sweden.....
Degrees & decorations: M.A. (Wilno, 1934), Ph. Lic. (Uppsala), Ph.D. (Uppsala)
Wife's Maiden Name & Nationality Ulla, née Lindberg (Swedish).....
Children /place & year of Birth/ Peter (Stockholm, 1946), Anna (Sthlm, 1947),
Vanda (Uppsala, 1949), Christina (Madison 1954), Louise (Madison 1956).
Profession: Professor.....
If specialist, please state branch Slavic Languages and Literatures
Outline of career /with dates of appointments/ Lecturer, Polish, Catholic College,
Harbin, Manchuria, 1934-37; Lecturer, Stockholm Univ., 1937-47; Lecturer
(1947-48) and Docent (48-51), Uppsala Univ.; Asst. Prof. to Professor and
Chairman, Dpt. of Slavic Lgs. Univ. of Wisconsin (1951-62); ~~XXXXXXXXXXXXXX~~
~~XXXXXXXXXX (1962) XXXX~~.....
Present position held: Professor of Slavic Studies, Univ. of Toronto
Principal works /scientific, literary, artistic - with date of publication/:
Two volumes of poetry: Dom w Gorcach (Wilno 1932), Głos w czeluści (Krakow 34)
La fonction des éléments dialectaux dans les oeuvres littéraires (Uppsala 1949),
Studies in Modern Slavic Poetry (Uppsala 1955), Intermediate Russian (jointly
with E. Zawacki, N.Y. 1962); Over 100 scholarly articles, and reviews; Editor and
Supplementary remarks: x/ co-editor of several books and periodicals.
.....
.....
Address & telephone: 38 McRae Drive, Toronto 17, Ont., Canada. Tel. Hudson 18750

x/ If your ancestors came from Poland long time ago
please give names and dates

Date: April 20, 1963

Signature:

Please send this form to:

The Editor, WHO'S WHO AMONG POLES

95, BLACK LION LANE, LONDON, W.6, ENGLAND

Printed in Great Britain

ENTRY

CORRECTIONS

FOLEJEWSKI, Zbigniew; M.A./Wilno 34/, Ph.Lic./Uppsala 48/, ..rok
 Ph.D./Uppsala 49/; Professor of Slavic Studies ..rok
 Pennsylvania State Univ., U.S. /1963/64/; formerly
 Lecturer, Pol. Catholic Coll., Harbin, Manchuria
 /34-37/, Lecturer, Stockholm Univ. /37-47/, Lectur.,
 /47-48/ and Docent /48-51/, Uppsala Univ.; Asst.
 Prof. to Professor & Chairman, Dept. of Slavic Lgs.,
 Univ. of Wisconsin /51-62/, Professor of Slavic
 Studies, Univ. of Toronto /62-63/; two vlms of
 poetry: "Dom w Górcach", Wilno, 1932 & "Głos w cze-
 luści", Kraków 1934; "La fonction des éléments dia-
 lectaux dans les oeuvres littéraires", Uppsala 1949,
 "Studies in Modern Slavic Poetry" Uppsala 1955,
 "Intermediate Russian" /jointly with E. Zawacki/,
 New York 1962; over 200 scholarly articles and reviews;
 editor & co-editor of several books & periodicals;
 b. Wilno 1910; 1951 arrived in U.S.A., 1957 natl.
 1945 m. Ulla Lindberg /Swedish/, s. Peter /Sthlm 46/,
 dd: Anna /Sthlm. 47/, Vanda /Uppsala 49/, Cristina /Madison
 54/, Louise /Madison 56/; A: 38 McRae Drive,
 Toronto 17, Ont., Canada.

otwaga 5/9/63

Editorial queries: *Proszę o podanie nowego adresu :*

Adres w Pensylwanii jest czasami. More may copy.
podac: Sidney Smith Hall, Univ. of Toronto Toronto 5.

** Past National President Amer. Association of Slavists,
 Advisory Board Amer. Comparat. Literature Assoc-
 iation.*

WHO'S WHO AMONG POLES

(of nationality or origin)

IN THE BRITISH COMMONWEALTH OF NATIONS

95, BLACK LION LANE, LONDON, W 6, ENGLAND

tel. RIV 5616.

3.8.1963.

Dear Sir/Madam/,

We should be most grateful if you would kindly revise or approve your biographical notice, and send it back to us by return post so that it may appear in Who's Who Among Poles, which will be published in ~~early 1963~~ end of 1963.

No obligation is involved in so doing, and no charge is made for an entry which appears in Who's Who Among Poles.

Thanking you in anticipation,

Yours faithfully

The Editor of

Who's Who Among Poles



Slav. Lang. and Lit., Univ. of Pennsylvania
State College, Philadelphia, Pa.

2.8.1963.

FOLEJEWSKI, Zbigniew; M.A./Wilno 34/, Ph.Lic./Uppsala .../, ..rok
Ph.D./Uppsala .../; Professor of Slavic Studies ..rok
Pennsylvania State Univ., U.S. /1963/64/; formerly
Lecturer, Pol. Catholic Coll., Harbin, Manchuria
/34-37/, Lecturer, Stockholm Univ. /37-47/, Lectur.,
/47-48/ and Docent /48-51/, Uppsala Univ.; Asst.
Prof. to Professor & Chairman, Dept. of Slavic Lgs.,
Univ. of Wisconsin /51-62/, Professor of Slavic
Studies, Univ. of Toronto /62-63/; two vlms of
poetry: "Dom w Górcach, Wilno, 1932 & "Głos w cze-
luści, Kraków 1934; "La fonction des éléments dia-
lectaux dans les oeuvres littéraires, Uppsala 1949,
"Studies in Modern Slavic Poetry" Uppsala 1955,
Intermediate Russian /jointly with E. Zawacki/,
New York 1962; over 100 scholar articles and reviews;
editor & co-editor of several books & periodicals;
b. Wilno 1910; 1951 arrived in U.S.A., 1957 natl.;
1945 m. Ulla Lindberg /Swedish/, s. Peter /Sthlm 46/,
dd: Anna /Sthlm. 47/, Vanda /Uppsala 49/, Cristina /Madison
54/, Louise /Madison 56/; A: 38 McRae Drive,
Toronto 17, Ont., Canada.

Proszę o podanie nowego adresu

FOLEJEWSKI, Zbigniew b. Wilno 1910.

M.A. (Wilno), Ph.Licentiate (Upsala), Ph.D. (Upsala);
Assist.Professor (Docent) in Slavic languages, Upsala
University and Lecturer in Polish, University of
Stockholm; Author of approx. 50 books and papers on
linguistic and literary ~~matters~~ topics, Editor of
Svio-Polonica (1938-1945); Mamber, Språkvetenskapliga
Sällskapet, Upsala, Samfundet för Stilforskning, Upsala,
Polskie Towarzystwo Naukowe, Londyn.

Adress, 64 Järnbrogatan, Upsala, Sweden.

Director: Mrs. M. JEZEWSKI

Editor-in-Chief: B. O. JEZEWSKI

TAURUS (Publishers & Distributors) LTD.

TAURUS /Publ. Distr. /¹¹
95, Black Lion Lane, London, W.6.

POLES ABROAD
YEAR BOOK & DIRECTORY
(in Polish English & French)

PUBLICATIONS:
WHO'S WHO
of
POLISH ANCESTRY & POLES ABROAD

23. I. 1953.
POLES IN THE
BRITISH COMMONWEALTH OF NATIONS
(in Polish & English)

Editorial & Advertising Offices: 95, BLACK LION LANE, LONDON, W.6. — Telephone: RIVerside 5616
Pan Prof. Zbigniew Polejowski
670 The Univ. of Wisconsin
56 Bascom Hall,
Madison 6. U.S.A.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

W uprzejmej odpowiedzi na list Pana z 2 b.m. spieszymy donieść, że:

1. ROCZNIK POLONII 1952 ukazał się w styczniu ub. roku i subskrybowany przez Pana egzemplarz przesłany został z innymi subskrybowanymi egz. ze Szwecji, na ręce naszego przedstawiciela p. W. Patka w Stockholmie. Gdy przed 9 mies. p. Patek był w Londynie i wręczał mi Pana kwestionariusz do Who's Who, zapytywaliśmy o aktualny adres Pana Profesora. Jeszcze go nie posiadał i to napewno jest przyczyną dlaczego egz. nie wysłał. Egzemplarz Rocznika 1952 odchodzi dziś zwykłą pocztą na adres Pana Profesora i piszemy równocześnie do p. Patka aby nam tamten, otrzymany przez niego, zwrócił. Przy okazji komunikujemy uprzejmie, że ukazał się Rocznik 1953 /Commonwealth edition/, nie zamieściliśmy w nim adresu Pana Profesora, nie posiadając aktualnego. Już jest w przygotowaniu Rocznik 1954 / World Edition/.
2. WHO'S WHO OF POLISH ANCESTRY AND OF POLES ABROAD, wvd. to jeszcze się nie ukazało, przewidujemy je na jesień br. Musielibyśmy, za namową naszych doradców amerykańskich, wstrzymać akcję na rzecz "Who's Who na tamt. terenie aż do wyborów i przeprowadzenia zmian w administracji tego kraju. Nasza akcja w Stanach wznowiamy obecnie. Celem naszej pracy jest wykazanie możliwie szerokim rzeszom cudzoziemców jaki jest wkład polskiej kwi do światowej nauki, sztuki, techniki, gospodarstwa itp. Polonia amerykańska przedstawia taki ciężar gatunkowy że nie zamieszczenie możliwie kompletnych danych z tamt. terenu obniżyłoby znacznie wartość wydawnictwa i nie spełniłoby ono zadanie, jakie mu nakreśliśmy. Wierzimy, że zechce Pan Profesor wybaczyć ~~z~~ zwłokę w ukazaniu się wydawnictwa. Dla porządku komunikujemy uprzejmie, że wpłacona subskrypcja przez Pana Profesora, naszemu przedstawicielowi p. W. Patkowi, będzie w każdej chwili do zwrotu, jeśli Pan tego zarząda.

Prosimy przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

/B.O. Jezewski/

Z. Folejewski

DEPARTMENT OF SLAVIC LANGUAGES
56 BASCOM HALL

THE UNIVERSITY OF WISCONSIN
MADISON 6

2 stycznia 1953

P.T. Taurus Ltd.
95 Black Lion Lane
London W.6., England

Niniejszym zwracam się
z uprzejmym zapytaniem o losy
Rocznika Polonii 1952 oraz Polish
Who's Who. Dane ^{personalne} ~~o~~ wydawnictw.
oraz karta subskrypcji ^{zdeponowa-}
tem 2 lata temu na ul. p.
w. Patka, Valhallav. 98, Stockholm,
Szwecja.
Mój adres swedzki jest w dal-
szym ciście aktualny. W ciście naj-
bliższego roku aktualny jest ten
adres jak wżdy.

Z poważaniem

Z Folejewski

D.P. 14.8.2000

Pamięci prof. Z. Folejewskiego

1910-1999

Pierwsza rocznica śmierci oraz 90. rocznica urodzin to dobra okazja przypomnienia sylwetki i twórczości tego wybitnego polonisty i sławisty.

Profesora Folejewskiego poznałem w dalekim Harbinie, w Mandżurii. W marcu 1935 r. przyjechał tam z Wilna, aby wykładać język i literaturę polską w sławnym gimnazjum im. H. Sienkiewicza, jedynej polskiej uczelni na Dalekim Wschodzie. Tak gimnazjum, jak i młody profesor liczyli sobie wtedy 25 lat. Parę lat wcześniej, po podboju Mandżurii przez wojska japońskie, gimnazjum straciło bezpośrednią pomoc finansową Ministerstwa Oświaty, które odwołało do kraju jego etatowych wykładowców. Na skutek interwencji inż. Kazimierza Grochowskiego, który w latach 1920. był dyrektorem tego gimnazjum, a w 1935 r. omówił sytuację z ówczesnym ministrem oświaty prof. Świętosławskim, niespodziewanie nadeszła pomoc. Tym razem Ministerstwo Spraw Zagranicznych utworzyło dwa nowe etaty: jeden dla polonisty, a drugi dla kierownika wychowania fizycznego. Na etat polonisty władze w Warszawie wybrały świetnie zapowiadającego się młodego poetę z Wilna, magistra Uniwersytetu Stefana Batorego, Zbigniewa Folejewskiego. Na drugi etat wysłano dobrego sportowca harbińskiego, który właśnie ukończył CIWF na Bielanych w Warszawie, Walentego Kuczyńskiego, syna księżniczki mongolskiej.

Przyjazd tych młodych, pełnych entuzjazmu oraz talentu wykładowców był dużym wydarzeniem dla gimnazjum i całej Polonii harbińskiej. Prawie natychmiast napłynęli do Harbina nowi uczniowie, których na ogromnym „leśnym morzu” Mandżurii wyszukał ks. Aleksander Eysymont.

Zbigniew Folejewski spędził w Harbinie tylko dwa lata, ale jego wpływ na edukację polskiej młodzieży był ogromny. Nareszcie lekcje polskiego prowadził poeta, literat i krytyk z prawdziwego zdarzenia. Z wychowankami potrafił nawiązać serdeczny kontakt; trudno go było nie lubić. Nic dziwnego, że w pół wieku później, w Vancouver, po drugiej stronie Pacyfiku, odwiedzali swego profesora rozsiadani po całym świecie polscy harbińczycy.

Dwa lata pobytu w krainie Czarnego Smoka minęły bardzo szybko. Stworzone przez Japończyków marionetkowe Mandżukuo przeobraziło się w Mandżutikuo – cesarstwo Mandżurii. Ostatni cesarz Chin z dynastii

mie. Pożegnaliśmy go z prawdziwym żalem, ale łaskawy los przysłał nam dobrego następcę, równie świetnego polonistę z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie mgr. Czesława Bolewskiego.

Kiedy po 50 latach zobaczyłem profesora Zbigniewa Folejewskiego w gościnnym domu szkolnego kolegi, prof. Jana Soleckiego w Vancouver, uderzyło mnie, jak mało się zmienił. Ta sama szczupła, wysoka sylwetka, serdeczny uśmiech i ta sama bezpośredniość... Już po jego śmierci, prof. Solecki dostarczył mi bardzo dokładny życiorys prof. Folejewskiego oraz szczegóły jego dorobku literackiego.

Zbigniew Folejewski urodził się 18 października 1910 r. w Wilnie jako syn Józefa Benedykta i Bronisławy z domu Hajkowskiej. Ojciec jego brał czynny udział w walce z caratem, a w 1905 r. był wydany z Uniwersytetu Warszawskiego. Dostał pracę nauczyciela w Suwałkach, gdzie poprzez kursy korespondencyjne uzyskał magisterium Uniwersytetu Petersburskiego. Wrócił do Warszawy, gdzie działał w PPS; publikował w „Związkowcu” oraz innych pismach socjalistycznych. W 1908 r. został przez Rosjan aresztowany i osadzony na Pawiaku, skąd przeniesiono go do więzienia Łukieszki w Wilnie. Skazany na zsyłkę, spędził rok w Rosji. Po odbyciu kary wrócił do Wilna, gdzie w 1910 r. urodził się syn Zbigniew. Po wybuchu II wojny światowej rodzina przeniosła się do Mińska, skąd w 1919 r. wrócili do Wilna.

W lipcu 1927 r. Józef Folejewski został prezydentem miasta Wilna i był nim do roku 1933. Zbigniew ukończył gimnazjum Zygmunta Augusta, a potem w 1934 r. polonistykę na Uniwersytecie Stefana Batorego. Jako temat pracy magisterskiej wybrał prozę Władysława Orkana. Pod koniec 1933 r. Zbigniew Folejewski opublikował pierwszy tomik swoich poezji pt. „Dom w Gorlicach”, poprzedzony przedmową K. Czechowskiego. Poezje te zebrały liczne pochlebne recenzje w „Gazecie Literackiej”, „Pionie”, „Słowie” oraz „Kamerze”. W rok później wydał drukiem dłuższy poemat „Głos w czeluści”. Publikacje te i bardzo dobre ich recenzje przyczyniły się do wyboru Zbigniewa Folejewskiego na etat polonisty w dalekim Harbinie.

Po powrocie z Mandżurii, w lecie 1937 r. Folejewski wygłosił szereg pogadanek radiowych i opublikował kilka artykułów o swoich wrażeniach z Chin, Korei i Japonii.

cji Folejewski pomagał przedostać się do Anglii zbiegłym jeńcom wojennym oraz kurierom podziemia. Zaraz po zakończeniu działań wojennych załatwił umieszczenie ponad 20 polskich studentów na szwedzkich uniwersytetach.

Podczas wojny poznał Ullę, córkę dyrektora filmowego Alexa Lindberga; pobrali się w 1945 r. i jako bardzo szczęśliwe małżeństwo mieli pięcioro dzieci: Piotra, Annę i Wandę – urodzonych w Szwecji, oraz Krystynę i Luizę – urodzone w Stanach Zjednoczonych.

W 1947 r. Folejewscy przenieśli się do Uppsali, gdzie Zbigniew został docentem, a w 1949 r. zrobił doktorat. Wakacje spędzał często w Londynie albo w Liverpoolu, aby dobrze opanować język angielski. W 1951 r. został zaproszony na uniwersytet stanu Wisconsin w USA. Tam spędził 14 lat zaczynając od lektoratu, a kończąc jako pełny profesor i dziekan wydziału języków słowiańskich. W międzyczasie był profesorem wizytującym w Berkeley (1953-1956), Colorado (1962) oraz Toronto (1962-3). Jako prezes wielu komitetów międzyuczelnianych coraz więcej czasu spędzał na konferencjach i obradach.

W 1966 r. Folejewski – jako pełny profesor sławistyki i literatury porównawczej – przeniósł się na uniwersytet stanu Illinois. Tam ogłosił drukiem studium o twórczości Marii Dąbrowskiej. Następny i ostatni już etap jego życia, to Uniwersytet Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver na zachodzie Kanady, gdzie był profesorem literatury porównawczej, a także dziekanem. Został też doradcą Szwedzkiej Akademii Nauk oraz Komitetu Nagrody Nobla. Jako wieloletni osobisty przyjaciel Czesława Miłosza zapoznał Szwedów ze wspaniałą twórczością tego wybitnego poety.

Chociaż od 1959 r. był obywatelem USA, Folejewski na zawsze pozostał Polakiem. Kiedyś napisał o sobie: *Wilno jest moim domem; tam się urodziłem, dosłownie w cieniu więzienia na Łukieszkach, gdzie moi rodzice byli więzieni za caratu. W Wilnie wyrosłem, zrobiłem maturę i ukończyłem uniwersytet, a na cmentarzu Bernardynów jest grób mojego ojca.*

Liczne pozycje o prof. Folejewskim w słownikach biograficznych, leksykonach oraz innych źródłach nie oddają prawdy czy należytego mu uznania. Był dobrym synem, kochającym mężem i ojcem, wyrozumiałym wychowawcą oraz solidnym uczonym. Pozostawił po sobie około

gimnazjum, jak i młody profesor li- czyli sobie wtedy 25 lat. Parę lat wcześniej, po podboju Mandżurii przez wojska japońskie, gimnazjum straciło bezpośrednią pomoc finansową Ministerstwa Oświaty, które od- wołało do kraju jego etatowych wy- kładowców. Na skutek interwencji inż. Kazimierza Grochowskiego, któ- ry w latach 1920. był dyrektorem te- go gimnazjum, a w 1935 r. omówił sytuację z ówczesnym ministrem oświaty prof. Świętosławskim, nie- spodziewanie nadeszła pomoc. Tym razem Ministerstwo Spraw Zagra- nicznych utworzyło dwa nowe etaty: jeden dla polonisty, a drugi dla kie- rownika wychowania fizycznego. Na etat polonisty władze w Warszawie wybrały świetnie zapowiadającego się młodego poetę z Wilna, magistra Uniwersytetu Stefana Batorego, Zbi- gniewa Folejewskiego. Na drugi etat wysłano dobrego sportowca harbiń- skiego, który właśnie ukończył CIWF na Bielanych w Warszawie, Walentego Kuczyńskiego, syna księżniczki mongolskiej.

Przyjazd tych młodych, pełnych entuzjazmu oraz talentu wykładow- ców był dużym wydarzeniem dla gimnazjum i całej Polonii harbiń- skiej. Prawie natychmiast napłynęli do Harbina nowi uczniowie, któ- rych na ogromnym „leśnym morzu” Mandżurii wyszukał ks. Aleksander Eysymont.

Zbigniew Folejewski spędził w Harbinie tylko dwa lata, ale jego wpływ na edukację polskiej młodzie- ży był ogromny. Nareszcie lekcje polskiego prowadził poeta, literat i krytyk z prawdziwego zdarzenia. Z wychowankami potrafił nawiązać serdeczny kontakt; trudno go było nie lubić. Nic dziwnego, że w pół wieku później, w Vancouver, po drugiej stronie Pacyfiku, odpowiedzieli swego profesora rozsiani po całym świecie polscy harbińczycy.

Dwa lata pobytu w krainie Czar- nego Smoka minęły bardzo szybko. Stworzone przez Japończyków ma- rionetkowe Mandżukuo przeobraziło się w Mandżukuo – cesarstwo Man- dżurii. Ostatni cesarz Chin z dynastii Cin (mandżurskiej) Pu-i, został ironią losu cesarzem kraju, z którego wywo- dzili się jego przodkowie, którzy kie- dyś Chiny podbili... W gimnazjum polskim mieliśmy po pięć godzin ty- godniowo języka chińskiego, ale na razie nauki japońskiego tam nie wprowadzono. Młody Zbigniew Fo- lejewski potrafił szybko wpoić w nas miłość do literatury polskiej. Ten syn zesłańca w carskiej Rosji był nam bardzo bliski, bo byli wśród nas po- tomkowie zesłańców syberyjskich.

Wczesną wiosną 1937 r. Minister- stwo Oświaty w Warszawie powiado- miło Folejewskiego, że został wybra- ny na stanowisko lektora języka pol- skiego na uniwersytecie w Sztokhol-

sywetka, serdeczny uśmiech i ta sa- ma bezpośredniość... Już po jego śmierci, prof. Solecki dostarczył mi bardzo dokładny życiorys prof. Fo- lejewskiego oraz szczegóły jego dorob- ku literackiego.

Zbigniew Folejewski urodził się 18 października 1910 r. w Wilnie ja- ko syn Józefa Benedykta i Bronisła- wy z domu Hajkowskiej. Ojciec jego brał czynny udział w walce z cara- tem, a w 1905 r. był wydany z Uni- wersytetu Warszawskiego. Dostał pracę nauczyciela w Suwałkach, gdzie poprzez kursy koresponden- cyjne uzyskał magisterium Uniwer- sytetu Petersburskiego. Wrócił do Warszawy, gdzie działał w PPS; pu- blikował w „Związkowcu” oraz in- nych pismach socjalistycznych. W 1908 r. został przez Rosjan areszt- owany i osadzony na Pawiaku, skąd przeniesiono go do więzienia Łu- kieszki w Wilnie. Skazany na zsył- kę, spędził rok w Rosji. Po odbyciu kary wrócił do Wilna, gdzie w 1910 r. urodził się syn Zbigniew. Po wy- buch II wojny światowej rodzina przeniosła się do Mińska, skąd w 1919 r. wrócili do Wilna.

W lipcu 1927 r. Józef Folejewski został prezydentem miasta Wilna i był nim do roku 1933. Zbigniew ukończył gimnazjum Zygmunta Au- gusta, a potem w 1934 r. polonistykę na Uniwersytecie Stefana Batorego. Jako temat pracy magisterskiej wy- brał prozę Władysława Orkana. Pod koniec 1933 r. Zbigniew Folejewski opublikował pierwszy tomik swoich poezji pt. „Dom w Gorlicach”, po- przedzony przedmową K. Czechow- skiego. Poezje te zebrały liczne po- chlebne recenzje w „Gazecie Literac- kiej”, „Pionie”, „Słowie” oraz „Ka- merze”. W rok później wydał dru- kiem dłuższy poemat „Głos w czelu- ści”. Publikacje te i bardzo dobre ich recenzje przyczyniły się do wyboru Zbigniewa Folejewskiego na etat po- lonisty w dalekim Harbinie.

Po powrocie z Mandżurii, w lecie 1937 r. Folejewski wygłosił szereg pogadanek radiowych i opublikował kilka artykułów o swoich wrażeniach z Chin, Korei i Japonii.

Oficjalną nominację na lektora uni- wersytetu w Sztokholmie otrzymał 9 września 1937 r. Natychmiast zaczął się uczyć języka szwedzkiego i już po roku pobytu zaprzestał wykładów po- niemiecku i zaczął używać wyłącznie języka szwedzkiego i polskiego.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. zastał go na wakacjach u ojca w Wil- nie. Wydostał się jakoś z łap sowiec- kich, aby wrócić do Szwecji i dokoń- czyć drugi tom rocznika „Svio-Pol- onica”. Zaraz potem zgłosił się na wyjazd do polskiego wojska we Fran- cji, ale w ambasadzie powiedziano mu, że jego praca na uniwersytecie jest dla polskiej sprawy ważniejsza. W latach 1940-45 w neutralnej Szwec-

dzonych w Szwecji, oraz Krystynę i Luizę – urodzone w Stanach Zjed- noczonych.

W 1947 r. Folejewscy przenieśli się do Uppsali, gdzie Zbigniew został docentem, a w 1949 r. zrobił dokto- rat. Wakacje spędzał często w Londy- nie albo w Liverpool, aby dobrze opanować język angielski. W 1951 r. został zaproszony na uniwersytet sta- nu Wisconsin w USA. Tam spędził 14 lat zaczynając od lektoratu, a koń- cząc jako pełny profesor i dziekan wydziału języków słowiańskich. W międzyczasie był profesorem wizy- tującym w Berkeley (1953-1956), Co- lorado (1962) oraz Toronto (1962-3). Jako prezes wielu komitetów między- uczelnianych coraz więcej czasu spe- dzał na konferencjach i obradach.

W 1966 r. Folejewski – jako pełny profesor sławistyki i literatury porów- nawczej – przeniósł się na uniwersy- tet stanu Illinois. Tam ogłosił dru- kiem studium o twórczości Marii Dą- browskiej. Następny i ostatni już etap jego życia, to Uniwersytet Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver na zachod- zie Kanady, gdzie był profesorem li- teratury porównawczej, a także dzie- kanem. Został też doradcą Szwedz- kiej Akademii Nauk oraz Komitetu Nagrody Nobla. Jako wieloletni oso- bisty przyjaciel Czesława Miłosza za- poznał Szwedów ze wspaniałą twó- rzością tego wybitnego poety.

Chociaż od 1959 r. był obywatel- em USA, Folejewski na zawsze po- został Polakiem. Kiedyś napisał o sobie: *Wilno jest moim domem; tam się urodziłem, dosłownie w cie- niu więzienia na Łukieszkach, gdzie moi rodzice byli więzieni za caratu. W Wilnie wyrosłem, zrobiłem matu- rę i ukończyłem uniwersytet, a na cmentarzu Bernardynów jest grób mojego ojca.*

Liczne pozycje o prof. Folejew- skim w słownikach biograficznych, leksykonach oraz innych źródłach nie oddają prawdy czy należnego mu uznania. Był dobrym synem, kocha- jącym mężem i ojcem, wyrozumia- łym wychowawcą oraz solidnym uczonym. Pozostawił po sobie około 200 publikacji i poważnie przyczynił się do rozpowszechnienia literatury polskiej w Szwecji, Stanach Zjedno- czonych i Kanadzie.

Andrzej Grochowski